Oświadczenie złożone
przez senator Annę Bogucką
na 45. posiedzeniu Senatu
w dniu 7 listopada 2025 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska, do ministra spraw wewnętrznych i administracji Marcina Kierwińskiego oraz do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Oświadczenie składam w imieniu mieszkańców gmin przygranicznych województwa podlaskiego. Zwracam się w sprawie niezwykle istotnej dla bezpieczeństwa obywateli, a mianowicie sposobu podziału środków przeznaczonych na obronę cywilną i ochronę ludności. Niestety, przyjęty przez rząd klucz, oparty przede wszystkim na liczbie mieszkańców, jest głęboko niesprawiedliwy i oderwany od realiów bezpieczeństwa państwa. Nie uwzględnia potrzeb tych, którzy żyją najbliżej granicy, na pierwszej linii, są najbardziej narażeni na potencjalne zagrożenie. Dlatego w tym momencie nasuwa się pytanie, czy te środki mają służyć poprawie bezpieczeństwa mieszkańców tam, gdzie jest największe zagrożenie, czy też stanowią bonus dla dużych miast, może tych z klucza politycznego.

Województwo podlaskie, które z racji swego położenia powinno być objęte szczególną troską państwa, otrzymało jedne z najmniejszych środków w kraju. To nie tylko niezrozumiałe, to oburzające. Od miesięcy mówi się o wzroście zagrożeń na wschodniej granicy, o presji migracyjnej sterowanej przez reżim białoruski, o potrzebie wzmacniania odporności wspólnot lokalnych, a tymczasem właśnie te gminy przygraniczne, które codziennie mierzą się z konsekwencjami tej sytuacji, dostają symboliczne, wręcz upokarzające kwoty rzędu 200 tysięcy zł, które nie pozwolą na podjęcie żadnych realnych działań w zakresie bezpieczeństwa.

Najbardziej pokrzywdzone gminy to te właśnie gminy przygraniczne z powiatu siemiatyckiego, jak gmina Nurzec-Stacja i gmina Mielnik, gminy z powiatu hajnowskiego, jak Narewka, Białowieża, Hajnówka, Dubicze Cerkiewne, Kleszczele i Czeremcha, czy też z powiatu sokólskiego. To te gminy, szczególnie narażone na skutki wojny hybrydowej, a także potencjalne działania ze strony Rosji, są strefą bezpieczeństwa dla pozostałej części kraju. Odgrywają kluczową rolę w systemie bezpieczeństwa państwa. To właśnie tam od miesięcy obserwujemy presję migracyjną, działania o charakterze hybrydowym, a także wzmożone napięcia związane z sytuacją na granicy. Tymczasem środki przyznane tym gminom są rażąco niskie.

Samorządowcy województwa podlaskiego wskazują, że na co dzień wskutek działań Białorusi i Rosji muszą mierzyć się z wyzwaniami, które nie dotyczą zachodniej Polski. Z uwagi na nielegalne przekraczanie granicy państwowej w tym regionie konieczna jest przecież wzmożona obecność służb – wojska, Straży Granicznej, Policji, straży pożarnej – które niejednokrotnie muszą operować ciężkim sprzętem. Powoduje to degradację dróg w regionie. Dobry stan omawianych dróg jest niezbędny do prawidłowego działania służb, a co za tym idzie, zapewnienia bezpieczeństwa granicy państwowej z Białorusią. Tereny te wymagają zatem większych nakładów finansowych niż reszta kraju.

Wspomniane gminy i powiaty muszą mierzyć się także z zabezpieczeniem różnych zwiększonych potrzeb, m.in. medycznych czy dotyczących ochrony przeciwpożarowej, co także wiąże się z dodatkowymi kosztami, potrzebą dodatkowej infrastruktury. Dlatego też podział środków wymaga natychmiastowej zmiany.

Na to wszystko nakłada się jeszcze organizacyjny chaos rządu. Środki trafiają do gmin dopiero teraz, pod koniec roku, a rząd oczekuje, że zostaną wydane do połowy grudnia. Jak samorządy mają w tak krótkim czasie przeprowadzić procedury przetargowe, zrealizować zadania i rozliczyć środki?

Apeluję zatem do rządu i właściwych ministerstw o pilne zwiększenie środków dla gmin przygranicznych, a także wprowadzenie mechanizmu, który będzie uwzględniał położenie strategiczne gminy, szczególnie w strefie przygranicznej, poziom potencjalnych zagrożeń oraz rzeczywiste potrzeby w zakresie obrony cywilnej i wydłużenie terminu wydatkowania środków.

Apeluję również o zwiększenie puli środków dla całego województwa podlaskiego, które przecież odgrywa szczególną rolę w systemie bezpieczeństwa narodowego. Mieszkańcy gmin przygranicznych mają prawo oczekiwać, że państwo zapewni im odpowiedni poziom ochrony i wsparcia, zwłaszcza teraz, gdy to oni żyją na pierwszej linii potencjalnych zagrożeń.

Anna Bogucka